



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI
DO MEKSYKU I NA KUBĘ

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

CEREMONIA POWITALNA NA LOTNISKU

SANTIAGO DE CUBA, PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA 2012 R.

[Video]

*Panie prezydencie, księża kardynałowie i bracia w biskupstwie,
szanowni przedstawiciele władz, członkowie korpusu dyplomatycznego,
panie i panowie, drodzy kubańscy przyjaciele!*

Dziękuję panu prezydentowi za przyjęcie i uprzejme słowa powitania, w których zechciał przekazać także wyrazy szacunku rządu i narodu kubańskiego dla Następcy Piotra. Witam obecnych tutaj przedstawicieli władz, jak również członków korpusu dyplomatycznego. Serdeczne słowa powitania kieruję do metropolity Santiago de Cuba i przewodniczącego Konferencji Episkopatu abpa Dionisia Guillerma Garcii Ibañeza, do arcybiskupa Hawany kard. Jaime Ortegi y Alamina oraz do pozostałych braci biskupów Kuby, którym wyrażam moją bliskość duchową. Wreszcie, pozdrawiam z całego serca wiernych Kościoła katolickiego na Kubie, drogich mieszkańców tej pięknej wyspy i wszystkich Kubańczyków, niezależnie od tego, gdzie przebywają. Są oni nieustannie obecni w moim sercu i w mojej modlitwie, a tym bardziej byli obecni w dniach, kiedy przybliżała się tak bardzo upragniona chwila tej wizyty, którą dzięki Bożej dobroci mogę odbyć.

Przybywając do was, nie mogę nie wspomnieć historycznej wizyty na Kubie mojego poprzednika, Jana Pawła II, która pozostawiła niezatarty ślad w sercach Kubańczyków. Dla wielu z nich, wierzących i niewierzących, jego przykład i nauczanie są świetlistym drogowskazem,

ukierunkowującym ich zarówno w życiu osobistym, jak i w publicznej służbie na rzecz dobra wspólnego narodu. Rzeczywiście jego pielgrzymka na wyspie była jak łagodny powiew świeżego powietrza, który dał Kościołowi na Kubie nową energię, budząc w wielu nową świadomość znaczenia wiary, skłaniając do otwarcia serca na Chrystusa, a jednocześnie rozpałała nadzieję i rozbudziła chęć do odważnej pracy na rzecz lepszej przyszłości. Jednym z ważnych owoców tej wizyty było zapoczątkowanie nowego etapu w stosunkach między Kościołem a państwem kubańskim, w duchu większej współpracy i zaufania, choć nadal istnieje wiele obszarów, w których można i trzeba dokonać postępów, zwłaszcza gdy chodzi o niezbędny wkład, jaki religia powinna wносить w sferę życia publicznego.

Wraz z wami szczerze raduję się z obchodów czterechsetnej rocznicy znalezienia cudownego wizerunku Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre. Jej urzekająca figurka była od początku bardzo obecna zarówno w życiu osobistym Kubańczyków, jak i w czasie wielkich wydarzeń tego kraju, zwłaszcza od czasu, gdy uzyskał on niepodległość. Wszyscy czcili Ją jako prawdziwą Matkę narodu kubańskiego. Nabożeństwo do «*Virgen Mambisa*» umacniało wiarę oraz dodawało sił do obrony i propagowania tego, co czyni ludzką kondycję godną, oraz podstawowych praw człowieka. Nadal sprawia to i dziś, z większą siłą, świadcząc w ten sposób wyrażnie o owocności głoszenia Ewangelii na tej ziemi oraz o głębokich chrześcijańskich korzeniach, które kształtują najgłębszą tożsamość kubańskiego ducha. Idąc śladami bardzo licznych pielgrzymów na przestrzeni wieków, także i ja pragnę udać się do El Cobre, upaść do stóp Matki Bożej, aby Jej podziękować za to, że czuwa nad wszystkimi swoimi kubańskimi dziećmi i prosić Ją o wstawiennictwo, by pokierowała losami tego umiłowanego narodu, tak aby kroczył ścieżkami sprawiedliwości, pokoju, wolności i pojednania.

Przybywam na Kubę jako pielgrzym miłości, aby utwierdzić moich braci w wierze i umocnić ich w nadziei, która rodzi się z obecności miłości Boga w naszym życiu. Noszę w swym sercu słuszne aspiracje i uzasadnione pragnienia wszystkich Kubańczyków, niezależnie od tego, gdzie przebywają, ich cierpienia i radości, ich obawy i najbardziej szlachetne pragnienia, zwłaszcza młodych i osób starszych, nastolatków i dzieci, chorych i pracujących, więźniów i ich rodzin, a także ubogich i potrzebujących.

W wielu częściach świata ludzie przeżywają dziś szczególne trudności gospodarcze; niemało osób zgodnie wiąże je z głębokim kryzysem duchowym i moralnym, który sprawił, że człowiek utracił wartości i jest bezbronny w obliczu ambicji i egoizmu pewnych potęg, nie biorących pod uwagę autentycznego dobra osób i rodzin. Nie można dłużej iść w tym kulturowym i moralnym kierunku, który spowodował bolesną sytuację, w jakiej wielu się znalazło. Przeciwnie, prawdziwy postęp wymaga etyki, która stawia w centrum osobę ludzką i uwzględnia jej najbardziej autentyczne potrzeby, a zwłaszcza jej wymiar duchowy i religijny. Dlatego też w sercach i umysłach wielu coraz bardziej ugruntowuje się pewność, że do odrodzenia społeczeństw i świata potrzeba ludzi prawych, o mocnych przekonaniach moralnych i szlachetnych podstawowych wartościach, którzy nie ulegają manipulacji wąskiej grupy interesów i szanują niezmienny,

transcendentny charakter istoty ludzkiej.

Drodzy przyjaciele, jestem przekonany, że Kuba w tym szczególnie ważnym momencie swoich dziejów spogląda już w przyszłość i z myślą o niej stara się odnowić i poszerzyć swoje horyzonty; przyczyni się do tego owo ogromne dziedzictwo wartości duchowych i moralnych, które ukształtowały jej najbardziej autentyczną tożsamość, a które wyraziły się w dziele i życiu wielu wybitnych ojców ojczyzny, takich jak bł. José Olallo y Valdés, sługa Boży Félix Varela czy wielki José Martí. Kościół ze swej strony potrafił przyczynić się zdecydowanie do pielęgnowania tych wartości przez swoją wielkoduszną i ofiarną misję duszpasterską, i ponawia swój zamiar, by nadal bez wytchnienia pracować i lepiej służyć wszystkim Kubańczykom.

Modłę się do Pana, aby obficie błogosławił tę ziemię i jej mieszkańców, szczególnie osoby, które czują się pokrzywdzone, zepchnięte na margines oraz te, które cierpią na ciele i duchu, a także aby za wstawiennictwem Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre, obdarzył wszystkich przyszłością pełną nadziei, solidarności i zgody.

Bardzo dziękuję.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana